

Wyrok z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11

Cofnięcie przez poszkodowanego pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia w sprawie przeciwko ubezpieczycielowi o odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym – po zawarciu z nim ugody – nie oznacza zrzeczenia się roszczenia także w stosunku do sprawcy szkody (ubezpieczonego), jednakże roszczenie to wygasa, jeżeli ubezpieczyciel, wykonując ugodę, spełnił świadczenie w całości.

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Bogumiła Ustjanicz

Sędzia SA Agnieszka Piotrowska

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Mirosława R. przeciwko Arkadiuszowi S. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego – "C.P." Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych w P. o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 października 2011 r. skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 października 2010 r.

oddalił skargę kasacyjną i zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie z powództwa Mirosława R. przeciwko Arkadiuszowi S., z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej "C.P." Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych w P., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3000 zł tytułem odszkodowania i 56 000 zł tytułem zadośćuczynienia – z ustawowymi odsetkami – umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 7000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z cofnięciem powództwa

i zrzeczeniem się roszczenia w tej części oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał, że uwzględnieniu powództwa nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż między powodem a interwenientem ubocznym – który jako ubezpieczyciel odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku (postrzelenie powoda przez pozwanego) – zawarta została w toku sprawy wytoczonej przez powoda przeciwko "C.P." Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych ugoda pozasądowa, w której ustalono, że kwota 74 000 zł odszkodowania "wyczerpuje wszelkie roszczenia, tak dotychczasowe jak i przyszłe, z tytułu zaistniałej szkody oraz jej następstw i trybu ich dochodzenia od »C.P. «". Zdaniem Sądu Okręgowego, wykonanie ugody nie doprowadziło do wygaśnięcia roszczeń powoda w stosunku do pozwanego, gdyż brak w niej wyraźnego oświadczenia powoda, z którego wynika, że przez zawarcie ugody zaspokojone zostały jego roszczenia w stosunku do sprawcy szkody. Sąd podniósł również, że skoro pozwany jako ubezpieczający nie był stroną ugody, jej wykonanie spowodowało jedynie wygaśnięcie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy ubezpieczycielem i poszkodowanym, natomiast za aktualne uznać należało roszczenia powoda w stosunku do sprawcy szkody, z tym jednak zastrzeżeniem, iż przy ustalaniu wysokości należnego powodowi odszkodowania należało mieć na względzie kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela na podstawie ugody.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji wniesionej przez interwenienta ubocznego zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo i oddalił je. Wskazał, że po zawarciu z ubezpieczycielem ugody pozasądowej powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się wszelkich dalszych roszczeń wynikających z postrzelenia go przez powoda w czasie polowania, a w toczącym się obecnie postępowaniu nie wykazał żadnych nowych szkód i krzywd, przedstawiając jedynie te, które były już przedmiotem postępowania likwidacyjnego i postępowania sądowego skierowanego przeciwko interwenientowi ubocznemu. Sąd Apelacyjny uznał za błędny pogląd Sądu Okręgowego, że odpowiedzialność sprawcy szkody w stosunku do poszkodowanego ma samodzielny byt i istnieje niezależnie od odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec poszkodowanego. Uznając, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny stwierdził, iż oświadczenie powoda o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia wywarło wpływ nie tylko na

odpowiedzialność ubezpieczyciela, lecz także na odpowiedzialność pozwanego jako sprawcy szkody nie ma więc „materialnych możliwości dochodzenia przez powoda dalszego naprawienia szkody i krzywdy”.

W skardze kasacyjnej powód, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej powództwo oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, podniósł zarzut naruszenia art. 822 § 4 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia na rzecz powoda zwolniło z obowiązku świadczenia pozwanego. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Z chwilą zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstają stosunki prawne między ubezpieczonym i ubezpieczycielem, między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz między ubezpieczycielem i poszkodowanym. Tworzą one zobowiązanie *in solidum*, określane niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz.183 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r., zasada prawna, III CZP 75/73, OSNCP 1974, nr 7-8, poz.123). Istota zobowiązania *in solidum* polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego.

W razie zobowiązania *in solidum* wynikającego z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i sprawcy szkody, wierzytelność przeciwko drugiemu z wymienionych podmiotów wynika z przepisów o czynach niedozwolonych, przeciwko zaś zakładowi ubezpieczeń z istnienia stosunku ubezpieczenia między sprawcą szkody i ubezpieczycielem. Cechą charakterystyczną ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, co oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Należy zastrzec, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z reguły jest ograniczana ze względu na stosowane przez ubezpieczycieli klauzule wyłączające lub ograniczające zakres przyznanej ochrony. Należy dodać, że poszkodowanemu na podstawie art. 822 § 4 k.c. przysługuje roszczenie bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura

prawna, niepodlegająca zaszeregowaniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego (*actio directa*). Na płaszczyźnie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nabiera cech specyficznych, jest to bowiem odrębne roszczenie prawno-ubezpieczeniowe.

Uwzględniając istotę zobowiązania *in solidum* oraz specyfikę *actio directa* należy przyjąć, że w relacji ubezpieczyciel – poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody. Poszkodowany zajmuje na gruncie takich zasad szczególną pozycję prawną, wynikającą z tego, że przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Między nimi zachodzi – co należy mocno podkreślić – ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Innymi słowy, poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania, decyduje sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi, albo przeciwko obu podmiotom jednocześnie.

Odrębność obu roszczeń, zważywszy na ich specyfikę wynikającą z konstrukcji *in solidum* oraz *actio directa*, nie oznacza, że – jak wywodził skarżący – w przypadku solidarności nieprawidłowej nie ma zastosowania reguła przewidziana w art. 374 k.c., zgodnie z którym odnowienie dokonane między wierzycielem a jednym z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników. Przyjęcie poglądu skarżącego przekreślałoby istotę i sens zobowiązania *in solidum*.

Sąd Najwyższy, prezentując pogląd o przysługiwaniu poszkodowanemu dwóch, ale zależnych od siebie roszczeń w takim znaczeniu, że zaspokojenie jednego z nich powoduje wygaśnięcie drugiego, za bezzasadny uznał stanowisko Sądu Apelacyjnego, że oświadczenie powoda o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia złożone w sprawie przeciwko ubezpieczycielowi odniosło skutek prawny w stosunku do ubezpieczonego. Zrzeczenie się roszczenia jest oświadczeniem powoda złożonym sądowi o rezygnacji z przysługującego mu roszczenia w stosunku do pozwanego, jest to zatem czynność powodująca bezzasadność powództwa o dane roszczenie. Innymi słowy, cofając pozew ze zrzeczeniem się roszczenia powód zamyka sobie drogę do skutecznego wytoczenia w przyszłości przeciwko pozwanemu powództwa o to samo roszczenie. Skutek procesowy cofnięcia pozwu oraz materialnoprawny wynikający z oświadczenia o zrzeczeniu się

roszczenia odnosi się wyłącznie do przedmiotu procesu oraz osoby, która jest pozwaną w procesie, w którym takie oświadczenia zostają złożone. Oznacza to, że oświadczenie powoda o zrzeczeniu się roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela nie odniosło skutku wobec ubezpieczonego, *ergo* nie mogło stanowić – jak błędnie przyjął Sąd Apelacyjny – przyczyny oddalenia powództwa wytoczonego później przeciwko ubezpieczonemu.

Przyczynę taką stanowiła – zawarta między powodem i ubezpieczycielem – ugoda dotycząca odszkodowania za szkodę, do której naprawienia zobowiązani byli *in solidum* pozwany i ubezpieczyciel (interwenient uboczny). Twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że wspomniana ugoda jest bez znaczenia dla oceny odpowiedzialności pozwanego (ubezpieczonego) z tego względu, że nie był on stroną tej ugody, należało uznać za bezzasadne. Przeciwnie, to zawarcie z ubezpieczycielem ugody wyczerpującej „wszelkie roszczenia, tak dotychczasowe jak i przyszłe, z tytułu zaistniałej szkody oraz jej następstw”, na podstawie której powodowi wypłacona została kwota 74 000 zł, pozbawiło go możliwości skutecznego dochodzenia w niniejszej sprawie dalszego odszkodowania. W następstwie wykonania tej ugody roszczenie przysługujące powodowi wobec ubezpieczyciela zostało całkowicie zaspokojone, powodując jednocześnie wygaśnięcie drugiego roszczenia w stosunku do ubezpieczonego. Należało zatem przyjąć, że wykonanie ugody pozasądowej zawartej przez poszkodowanego z ubezpieczycielem odpowiadającym za szkodę z jej sprawcą (ubezpieczonym) według konstrukcji *in solidum* oznacza spełnienie świadczenia przysługującego poszkodowanemu, pozbawiając go możliwości skutecznego dochodzenia dalszego odszkodowania od sprawcy szkody. Skutku takiego nie wywołuje oświadczenie poszkodowanego o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela, złożone po zawarciu z nim ugody.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

